

Sygn. akt III AUa 275/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas-Luty (spr.)
Sędziowie:	SSA Monika Kowalska SSA Barbara Kosub
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Baran

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **M. Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

przy udziale zainteresowanego **K. P. (1)**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawczyni M. Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 listopada 2015 r. sygn. akt IV U 1336/14

I. o d d a l a apelację,

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata W. M. kwotę 2.700 zł oraz 23% tej kwoty jako podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej M. Ł. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III AUa 275/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że M. Ł. w okresie od 5 marca 2013 r. do 31 maja 2014 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik płatnika składek KP CONTRUCTION KAMIL PODURGIEL.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2015 r. (sygn.. akt IV U 1336/14) Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie M. Ł. od powyższej decyzji oraz przyznał adwokatowi W. M. ze

Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 442,80 zł, w tym podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującej z urzędu.

Sąd pierwszej instancji jako bezsporną okoliczność wskazał, iż K. P. (1) od dnia 24 lipca 2012 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą (...), której przedmiotem jest zakładanie stolarki okiennej.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie umowy o pracę z dnia 5 marca 2013 r., zawartej z (...), wnioskodawczyni M. Ł. miała zostać zatrudniona na czas nieokreślony na stanowisku asystenta do spraw marketingu oraz komunikacji w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 4500 zł brutto. Jako dzień rozpoczęcia pracy podano 5 marzec 2013 r. Zakres obowiązków M. Ł., zgodnie z protokołem ze spotkania z 4 marca 2013 r., miał być omawiany w razie potrzeb na miejscu wykonywanej pracy lub przekazywany telefonicznie. Miejscem pracy było mieszkanie, należące do matki K. P. (1). W dniu 11 marca 2013 r. ustalono zakres obowiązków M. Ł., do której należało: asystowanie przy pracach marketingowych oraz realizowanych zadaniach, sporządzanie korespondencji, tworzenie prezentacji, praca ze stroną internetową, zapewnienie środków technicznych do realizacji zadań, organizacja i administracja pracy biura, archiwizacja dokumentów, prowadzenie kalendarzy kontaktów i spotkań, prowadzenie bazy danych, zbieranie i uaktualnianie informacji, wyjazdy służbowe, asystowanie przy spotkaniach biznesowych, uczestnictwo w realizacji zadań cyklicznych, projektów marketingowych i utrzymywanie kontaktów z podmiotami zewnętrznymi w trakcie realizacji projektów. Do umowy o pracę podpisano aneks z dnia 28 kwietnia 2014 r., zgodnie, z którym strony ustaliły na rzecz pracownika wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1680,00 zł, zaś pozostałe warunki umowy nie ulegały zmianie. W okresie od 5 marca 2013 r. do dnia 31 maja 2014 r. wnioskodawczyni nie świadczyła pracy na rzecz wskazanego w umowie o pracę pracodawcy. W dniu 11 marca 2013 r. została zawarta umowa nr (...) pomiędzy firmą (...), a firmą (...), reprezentowaną przez T. P.. Zgodnie z tą umową usługodawca zobowiązał się wykonać na rzecz zamawiającego (...) stroną internetową według specyfikacji stanowiącej załącznik do niniejszej umowy. W treści umowy wskazano, iż osobą kontaktową ze strony usługodawcy jest M. Ł.. W dniu 13 maja 2013 r. rozwiązano umowę nr (...) z powodu niedostarczenia odpowiedniej ilości materiałów potrzebnych do wykonania przedmiotu umowy w terminie ustalonym w § 7 przedmiotowej umowy. Firma (...) w 2012 r. osiągnęła dochód w wysokości 8.718,02 zł; w 2013 r. w wysokości 31.572,80 zł, natomiast w 2014 r. poniosła stratę w wysokości 2.781,00 zł. K. P. (1) nie dysponował funduszami umożliwiającymi zatrudnienie wnioskodawczyni za wynagrodzeniem 4500 zł w roku 2013 i 2014. Wnioskodawczyni w dniu (...) urodziła syna K., którego ojcem jest K. P. (1). Od dnia 10 czerwca 2014 r. jest osobą bezrobotną.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, a częściowo w oparciu o zeznania wnioskodawczyni i zainteresowanego K. P. (1) oraz w części w oparciu o zeznania świadków: S. Z., B. P. i T. P..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Przytaczając treść art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 z późn. zm.) podniósł, iż obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów, przy czym obowiązek ten istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Powołał ponadto pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r. (II UK 141/04, OSNP 2005/15/235), w którym przyjęto, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), a zatem jeżeli takie obowiązki nie były wykonywane to należy stwierdzić, iż miało miejsce obejście prawa. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują, że wnioskodawczyni faktycznie nie świadczyła pracy i nie wykonywała obowiązku wynikającego z zawartej umowy o pracę i dlatego istnieją podstawy, aby przyjąć, że zawarcie umowy o pracę było działaniem zmierzającym do obejścia prawa. Sąd pierwszej instancji zauważył również, że stosunek pracy to więź prawna o charakterze dobrowolnym i trwałym, łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. Treść regulacji artykułu 22 kodeksu pracy określa najbardziej istotne elementy

stosunku pracy, tj obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, obowiązek pracownika świadczenia pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy, obowiązek pracownika świadczenia pracy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę oraz obowiązek pracodawcy do zatrudniania pracownika i wynagradzania pracownika za świadczoną pracę. O istnieniu stosunku pracy nie decyduje nazwa umowy łącząca strony, ale jej rzeczywista treść. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa o pracę zawarta z wnioskodawczynią miała na celu nawiązanie stosunku pracy, zdefiniowanego w art. 22 kodeksu pracy, gdyż umowa ta w ogóle nie była realizowana przez strony. Wnioskodawczyni nie wykonywała pracy osobiście, w sposób ciągły, pod kierownictwem K. P. (1), w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę. Zamiarem stron nie było świadczenie pracy ze strony M. Ł., ani też wypłata wynagrodzenia z tytułu pracy, lecz uzyskanie w przyszłości świadczeń płynących z ubezpieczenia społecznego. Strony umowy o pracę nie przedstawiły przekonujących dowodów na potwierdzenie faktycznego wykonywania przez wnioskodawczynię pracy w ramach stosunku pracy. Nie wykazano także, iż istniała gospodarcza potrzeba zatrudnienia wnioskodawczyni przez K. P. (1), który ani wcześniej, ani później nie zatrudnił pracownika na takim stanowisku, jakie miała zajmować wnioskodawczyni. Ponadto pracodawca nie posiadał środków finansowych pozwalających na zatrudnienie pracownika, tym bardziej z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 4.500 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego (prawa do urlopów związanych z chorobą lub macierzyństwem), nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. W sytuacji, gdy stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Skoro zatem stronom rozważanej w niniejszej sprawie umowy przyświecała jedynie intencja włączenia wnioskodawczyni do ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania zatrudnienia, to należy przyjąć, iż wnioskodawczyni nie podlega pracowniczym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 5 marca 2013 r. do dnia 31 maja 2014 r. W tym stanie rzeczy, złożone przez wnioskodawczynię odwołanie zostało oddalone, na podstawie powołanych wyżej przepisów prawa materialnego oraz na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła wnioskodawczyni. Zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, to jest:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz braku pełnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji niewłaściwe i dowolne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że umowa o pracę, jaką podpisała M. Ł. z przedsiębiorstwem (...) była umową fikcyjną, a wnioskodawczyni faktycznie nie świadczyła pracy, pomimo że:

- S. Z. potwierdziła, że była w miejscu wykonywania przez wnioskodawczynię pracy w Ł., widziała jej stanowisko pracy oraz materiały i dokumenty, nad którymi pracowała, a także parokrotnie widziała jak we wspólnie wynajmowanym mieszkaniu w K. na osiedlu (...) zajmowała się ona pracą na rzecz firmy (...);

- B. P. potwierdziła, że w okresie od 5 kwietnia 2013 r. parokrotnie widziała wnioskodawczyni, jak przychodziła rano do pracy, wiedziała o jej zatrudnieniu oraz wyznaczonym, odrębnym miejscu do pracy w jej mieszkaniu;

- T. P. reprezentujący firmę (...) potwierdził, że w trakcie podpisywania umowy o stworzenie strony internetowej z firmą (...) była obecna wnioskodawczyni, wskazana jako osoba, z którą świadek miał się kontaktować i uzgadniać szczegóły w zakresie przedmiotu umowy;

b. art. 235 § 1 k.p.c. poprzez brak poinformowania stron o wniosku świadka P. P. w przedmiocie przesłuchania go w drodze pomocy prawnej przed sądem wezwanym, właściwym ze względu na jego miejsce zamieszkania, a w konsekwencji pominięcie dowodu z przesłuchania świadka P. P. w drodze pomocy prawnej;

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

a. art. 83 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że M. Ł. i K. P. (1) złożyli pozorne oświadczenia woli w przedmiocie nawiązania stosunku pracy, podczas gdy wnioskodawczyni rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz przedsiębiorstwa (...);

b. art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w braku objęcia wnioskodawczyni obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym.

Wobec tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka P. P. na okoliczność faktycznego wykonywania pracy przez wnioskodawczynię oraz zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego poprzez stwierdzenie, że M. Ł. jako pracownik u płatnika składek KP (...) K. P. (1) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 5 marca 2013 r. do 31 maja 2014 r., a ponadto zasądzenie na rzecz pełnomocnika wnioskodawczyni z urzędu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W uzasadnieniu apelacji, rozwijając poszczególne zarzuty apelacyjne, skarżący podniósł, że Sąd pierwszej instancji uznał, że zeznania świadków są wybiórcze i ubogie w informacje na temat rzekomego zatrudnienia wnioskodawczyni i pomimo tego zaniechał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz nie poczynił pełnych ustaleń faktycznych w sprawie i w konsekwencji dowolnie przyjął, że świadczona przez skarżącą praca miała charakter fikcyjny i rzekomy. Sąd Okręgowy dokonał zbyt pobieżnej analizy materiału dowodowego w postaci zeznań słuchanych w niniejszej sprawie świadków, w szczególności pominął okoliczność, iż świadek S. Z. potwierdziła, że osobiście była w miejscu wykonywania pracy przez M. Ł. w Ł., widziała jej stanowisko pracy oraz materiały i dokumenty, nad którymi pracowała, a ponadto parokrotnie widziała, jak we wspólnie wynajmowanym mieszkaniu w K. wnioskodawczyni zajmowała się wypełnianiem dokumentacji przedsiębiorstwa (...). Fakt wykonywania pracy przez skarżącą pracy potwierdził również świadek B. P., która parokrotnie widziała wnioskodawczynię, jak przychodziła rano do pracy, jak też świadek T. P., kontrahent (...), który przyznał między innymi, iż w trakcie podpisywania umowy o stworzenie strony internetowej z firmą (...) obecna była M. Ł., oraz, że została ona wskazana jako osoba z którą świadek miał się kontaktować i uzgadniać szczegóły dotyczące przedmiotu umowy, a w trakcie tej współpracy omawiany był zakres i treść strony internetowej dla firmy, w której była zatrudniona wnioskodawczyni, natomiast kontakt z firmą (...) został przerwany po dniu 28 kwietnia 2013 r., kiedy to M. Ł. urodziła dziecko, a brak tego kontaktu doprowadził do wypowiedzenia przedmiotowej umowy. Zdaniem apelującej, brak jest podstaw, które uzasadniałyby odmowę przyznania zeznaniom świadków waloru wiarygodności. Żaden ze świadków nie był osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy na korzyść skarżącej. W toku procesu nie pojawiły się powody, aby postawić świadkom zarzut stronniczości. W dalszych wywodach apelacji skarżąca wskazała, że Sąd Okręgowy nie poinformował jej o wniosku świadka P. P. w przedmiocie przesłuchania go w drodze pomocy prawnej, co doprowadziło do cofnięcia tego wniosku dowodowego z uwagi na ekonomię procesu oraz bezzasadnego pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z przesłuchania tego świadka, tymczasem P. P. był jedną z osób, z którymi wnioskodawczyni prowadziła korespondencję, świadcząc pracę na rzecz firmy (...). W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa materialnego apelująca stwierdziła, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Wszystkie te motywy nie mogą skłaniać do przypisania stronom umowy o pracę chęci obejścia prawa, jeżeli nie zostanie dowiedzione, że świadczeń tych chcą uzyskać w sposób niezgodny z prawem, prawo obchodząc. Nie jest obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem

społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa. W niniejszej sprawie organ rentowy nie wykazał, aby M. Ł. faktycznie nie świadczyła pracy na rzecz K. P. (1), a przez to nie mogła być objęta obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

W związku z zarzutami apelacji Sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, obejmujące uzupełniające przesłuchanie wnioskodawczyni, dowód z zeznań świadka P. P. oraz dokumentację dołączoną przez skarżącą do pisma procesowego z dnia 27 marca 2017 r. dotyczącą aktywności zawodowej pracodawcy na terenie Norwegii, przedłożony przez nią zeszyt z notatkami, listy obecności, wypowiedzenie umowy o pracę, świadectwo pracy, dokumenty nadesłane przez (...) odnoszące się do trybu studiów wnioskodawczyni i jej obecności na zajęciach, kartę leczenia szpitalnego skarżącej z 28 kwietnia 2013 r. oraz pisemną informację otrzymaną od organu rentowego w przedmiocie ilości osób zgłoszonych przez płatnika składek do ubezpieczenia społecznego w okresie od 5 marca 2013 r. do 31 maja 2014 r. Na tej podstawie, uzupełniając dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny ustalił, co następuje.

M. Ł. w momencie podpisywania umowy o pracę z płatnikiem składek K. P. (1) była studentką pierwszego roku Wydziału (...) z siedzibą w K.. Edukację kontynuowała w systemie studiów stacjonarnych, przy czym w drugim semestrze studiów roku akademickiego 2012/2013 otrzymała zgodę na indywidualną organizację studiów. Podpisane przez wnioskodawczynię listy obecności na zajęciach w okresie od 1 marca 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. obejmują seminaria i ćwiczenia odbywające się w dniu: 7 marca 2013 r. w godzinach 13:15 - 15:15; 14 marca 2013 r. w godzinach 8:00 - 10:15 i w godzinach 13:00 - 15:15, 21 marca 2013 r. w godzinach 13:00 - 15:15, 22 marca 2013 r. w godzinach 8:00 - 10:15, 4 kwietnia 2013 r. w godzinach 13:00 - 15:15, 16 kwietnia 2013 r. w godzinach 15:30 - 17:45 oraz 30 kwietnia 2013 r. w godzinach 14:45 - 16:15. Na listach obecności w pracy za miesiąc marzec i kwiecień 2013 r. podpisy skarżącej widnieją w rubrykach potwierdzających wykonywanie pracy w godzinach od 8:00 - 16:00 od poniedziałku do czwartku oraz od 7:00 - 15:00 w piątki. Wnioskodawczyni własnym podpisem poświadczyła między innymi swoją obecność w miejscu pracy w dniu 1 kwietnia 2013 r, który ro dzień stanowił święto - Poniedziałek Wielkanocny. Lista obecności miała być przechowywana w biurze należącym do płatnika składek, zlokalizowanym w miejscowości Ł. i tam wedle założeń stron stosunku pracy miała być przez skarżącą podpisywana. Przewidziany dla wnioskodawczyni pisemny zakres obowiązków był szeroki i obejmował różnorodne prace związane z prowadzeniem biura, w tym korespondencją firmową oraz archiwizacją dokumentów, jak też zadania z dziedziny marketingu. W chwili zawierania spornej umowy o pracę płatnik składek był w trakcie realizacji inwestycji na terenie Norwegii dotyczącej remontu domów socjalnych. Jako podwykonawca zajmował się głównie montażem stolarki okiennej i drzwi. W tym czasie było to jedyne wykonywane przez niego zlecenie, które rozpoczął w styczniu 2013 r. W związku z tą inwestycją K. P. (1) często przebywał za granicą w Norwegii i w tym czasie korzystał z pomocy wnioskodawczyni przy załatwianiu transportu materiałów na teren Norwegii. Kontaktował się z nią telefonicznie lub w drodze elektronicznej, wysyłając jej wiadomości e-mail. Usługi transportowe na rzecz płatnika składek świadczył P. P.. W procesie organizacji transportu dostarczanych płatnikowi towarów uczestniczyła wnioskodawczyni, która telefonicznie przekazywała przewoźnikowi - P. P. informacje uzyskane i uzgodnione wcześniej z K. P. (1). Kontakt bezpośredni pomiędzy skarżącą, a P. P. miał miejsce dwukrotnie i odbył się przy udziale płatnika składek (zainteresowanego), któremu skarżąca towarzyszyła. P. P. pozostawał w kontakcie z wnioskodawczynią, przede wszystkim telefonicznym, przez okres około 6 miesięcy, w którym to okresie pomagała zainteresowanemu w zorganizowaniu transportu materiałów na teren realizowanego kontraktu w Norwegii. W okresie od 28 kwietnia 2013 r. do 1 maja 2013 r. skarżąca przebywała na Oddziale Ginekologii i Położnictwa Szpitala im. dr J. D. w K., gdzie przeszła zabieg cesarskiego cięcia i urodziła dziecko. Ojcem dziecka jest zainteresowany K. P. (1), który obecnie został obciążony obowiązkiem alimentacyjnym w drodze orzeczenia sądowego na kwotę 500 zł miesięcznie. Umowa o pracę zawarta w dniu 5 marca 2013 r. pomiędzy wnioskodawczynią, a zainteresowanym, uległa rozwiązaniu w trybie wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę, ze skutkiem na dzień 31 maja 2014 r. Jako przyczynę wypowiedzenia zainteresowany wskazał niezadowalające wyniki i efekty pracy

pracownika. Płatnik składek w latach 2012 – 2014 w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną na terenie kraju, poza wnioskodawczynią, nie zgłaszał do ubezpieczenia społecznego żadnego pracownika.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny, uzupełniający okoliczności faktyczne wskazane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny ustalił w głównej mierze w oparciu o dokumentację przedłożoną na etapie postępowania drugoinstancyjnego, w tym nadesłaną przez (...), dostarczoną przez apelującą (świadcstwo pracy, wypowiedzenie umowy o pracę, listy obecności, notatnik, dokumenty dotyczące działalności zarobkowej zainteresowanego w Norwegii, kartę leczenia szpitalnego) oraz informację uzyskaną od organu rentowego co do ilości osób zgłoszonych przez zainteresowanego do pracowniczego ubezpieczenia społecznego w analizowanym w rozpoznawanej sprawie okresie. Przymiotem wiarygodności Sąd drugiej instancji obdarzył również zeznania świadka P. P.. Świadek słuchany na rozprawie apelacyjnej był osobą obcą wobec stron procesu, jego relacja była spontaniczna i szczerą, korespondującą z dowodami z dokumentów, między innymi w postaci dokumentacji obejmującej wykonywanie kontraktu na terenie Norwegii. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności podważające prawdomówność świadka, a zatem brak przesłanek, by zdyskredytować prawdziwość opisaną przez niego wersję wydarzeń. Uzupełniające zeznania wnioskodawczynie w przeważającej części są niewiarygodne i zostały uwzględnione tylko w tym zakresie, w którym znalazły potwierdzenie w zebranej w niniejszym postępowaniu dokumentacji oraz depozycjach świadka P. P.. Odnosząc się do mocy dowodowej zeznań wnioskodawczynie w pierwszej kolejności należy zauważyć, że jest ona osobą bezpośrednio zainteresowaną pozytywnym dla niej - jako apelującej - wynikiem postępowania drugoinstancyjnego, co należy mieć na uwadze przy ocenie wiarygodności jej zeznań. Po drugie, wiarygodność przedstawionego przez nią opisu rzeczywistości osłabiają rozbieżności pomiędzy jej relacją, a depozycjami zainteresowanego złożonymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a także z zeznaniami świadka P. P.. Według relacji zainteresowanego wnioskodawczynie w ramach zawartej z nim umowy o pracę miała się przede wszystkim zajmować prowadzeniem bazy danych i pozyskiwaniem kontrahentów, tymczasem zgodnie z twierdzeniami skarżącej, do jej obowiązków należało sporządzanie kosztorysów, o czym zainteresowany nie wspomina, a przecież stanowiłoby to istotne odciążenie go od załatwiania spraw firmy i trudno przyjąć, iż mógłby o tym zapomnieć. Jednocześnie świadek P. P. w tej kwestii podaje, iż wnioskodawczynie uczestniczyła w sporządzeniu wycen związanych z wykonywanym przez niego transportem, które były przeznaczone dla klienta norweskiego, jednakże wnioskodawczynie utrzymuje, iż przygotowywała kosztorysy na rynek polski, z tym, że wszystkie niezbędne do tego informacje dotyczące cen materiałów, transportu i robocizny otrzymywała od zainteresowanego telefonicznie, bądź mailowo. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny przyjął, że w istocie skarżąca nie sporządzała samodzielnie kosztorysów, a jedynie dokonywała obróbki graficznej danych uzyskiwanych od płatnika składek, nadając im formę dokumentu, co nie może zostać potraktowane jako przygotowanie wyceny dla kontrahenta. W nawiązaniu do zeznań wnioskodawczynie w przedmiocie sposobu podpisywania listy obecności jako niewiarygodne należy uznać jej twierdzenia, iż na bieżąco, codziennie sygnowała swym podpisem swą obecność w miejscu świadczenia pracy w Ł.. Po pierwsze, listy obecności dostarczone przez skarżącą dopiero w końcowej fazie postępowania apelacyjnego (w oryginale) stanowią jedynie dowód tego, iż zostały przez nią podpisane i nie wykazują rzeczywistego wykonywania pracy. Po drugie, podpis wnioskodawczynie widnieje w rubryce potwierdzającej obecność w pracy w dzień wolny od pracy, to jest Poniedziałek Wielkanocny, przypadający w 2013 roku na dzień 1 kwietnia. Wnioskodawczynie słuchana uzupełniająco na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 kwietnia 2017 r. nie potrafiła racjonalnie wytłumaczyć tej kwestii, zasłaniając się niepamięcią. Zdaniem Sądu drugiej instancji, zdarzenie polegające na konieczności wykonywania pracy w okresie Świat Wielkanocnych w 8 – miesiącu ciąży powinno utkwąć w pamięci skarżącej, albowiem jest to zdarzenie niecodzienne, odbiegające od normalnego trybu spędzania świątecznego dnia. Tymczasem apelująca nie wyjaśniła powodów, dla których ze względu na nagłą potrzebę pracodawcy zdecydowała się na świadczenie pracy w dzień ustawowo od niej wolny. Po trzecie, niektóre wpisy obecności w pracy pokrywają się z terminami uczestnictwa na zajęciach dydaktycznych na studiach, a przecież nie jest możliwe, by skarżąca przebywała w dwóch miejscowościach równocześnie. W zakresie tych rozbieżności należy dać prymat dokumentacji nadesłanej przez (...), w której pracownicy tej uczelni potwierdzili obecność wnioskodawczynie na seminarium i ćwiczeniach w godzinach odpowiadających godzinom wykonywania zatrudnienia i w konsekwencji przyjąć trzeba, że w tym czasie skarżąca przebywała na uczelni i uczestniczyła w odbywających się tam zajęciach dydaktycznych. Po czwarte, według zeznań wnioskodawczynie lista obecności miała się znajdować w biurze pracodawcy i tam była przez nią

podpisywana, a zatem wątpliwości wzbudza możliwość systematycznego potwierdzania stawiennictwa w miejscu pracy w sytuacji, gdy w niektórych dniach wykonywała swoje obowiązki w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu w K., co zostało wcześniej uzgodnione z pracodawcą. Po czwarte, przedłożone przez wnioskodawczynię na etapie postępowania drugoinstancyjnego listy obecności stanowią oryginał tego dokumentu, a nie jego kopię, a przecież przedmiotowa dokumentacja powinna być przechowywana przez pracodawcę i skarżąca mogłaby mieć jedynie jej kopię. Zastanawiająca jest przy tym okoliczność, iż apelująca choć dysponuje oryginałem list obecności, to nie ma dostępu do pozostałej dokumentacji pracowniczej, znajdującej się w posiadaniu zainteresowanego. Podsumowując ten wątek należy stwierdzić, że listy obecności nie były wypełniane na bieżąco, w każdym dniu odrębnie, lecz zbiorczo w zakresie danego okresu rozliczeniowego, a tym samym nie potwierdzają codziennej obecności wnioskodawczyni w biurze płatnika składek. Odnosząc się z kolei do depozycji wnioskodawczyni dotyczących zakresu wykonywanych obowiązków pracowniczych, to poza omówionym powyżej zagadnieniem związanym ze sporządzaniem kosztorysów, należy poddać w wątpliwość prawdziwość jej twierdzeń wskazujących na podejmowaną przez nią pracę polegającą na wyszukiwaniu kontrahentów. Po pierwsze, w trakcie przesłuchania na rozprawie apelacyjnej skarżąca nie potrafiła skonkretyzować nazw wyszukanych dla pracodawcy firm, poza dwoma przedsiębiorstwami zajmującymi się wytwarzaniem stolarki okiennej i drzwiowej, których działalność na rynku polskim jest znana powszechnie, a nie tylko osobom zatrudnionym w firmach zawodowo świadczących usługi w zakresie montażu okien i drzwi. Apelująca nie wykazała się zatem wiedzą branżową z dziedziny, z którą związana była działalność gospodarcza zatrudniającego ją płatnika składek. Po drugie, norweska inwestycja była przez zainteresowanego realizowana od stycznia 2013 r., co nakazuje poddać w wątpliwość sens poszukiwania przez wnioskodawczynię na zlecenie pracodawcy producentów stolarki okiennej i drzwiowej dopiero w marcu 2013 r., kiedy płatnik składek był w trakcie realizacji kontraktu i musiał mieć wcześniej zapewnione materiały niezbędne do wykonania poszczególnych prac, a przynajmniej musiał mieć nawiązane kontakty z producentami, umożliwiające szybkie pozyskanie potrzebnych materiałów. W tym stanie rzeczy Sąd drugiej instancji uznał, że zeznania wnioskodawczyni nie stanowią miarodajnego dowodu potwierdzającego faktyczną realizację obowiązków pracowniczych objętych umową o pracę z 5 marca 2013 r. Kompleksowa analiza całokształtu zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie materiału dowodowego skłania do konkluzji, iż w rzeczywistości skarżąca udzielała zainteresowanemu pomocy przy prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej, między innymi w okresach, w których przebywał za granicą. Nie było to jednak stałe, cykliczne wykonywanie pracy w podległości służbowej wobec pracodawcy, lecz okazjonalna pomoc w razie pojawiającej się potrzeby. W tym kontekście należy zaznaczyć, iż K. P. (1) w momencie podpisywania umowy o pracę nie był dla niej osobą obcą. Jest ojcem jej dziecka, co przemawia za tym, iż pomiędzy stronami spornego stosunku pracy istniała relacja osobista, która mogła wnioskodawczynię motywować do udzielania pomocy ojcu swojego dziecka. Zeznania świadka P. P. potwierdziły współdziałanie skarżącej przy organizacji transportu na teren Norwegii i utrzymywane przy tej okazji kontakty telefoniczne z wnioskodawczynią przez okres 6 miesięcy, czyli okres przekraczający swym rozmiarem okres zatrudnienia apelującej przed urodzeniem dziecka (niecałe 2 miesiące), co wskazuje na brak związku pomiędzy podejmowanymi przez wnioskodawczynię na rzecz płatnika składek czynnościami pomocniczymi, a zawarciem umowy o pracę. Rzeczywistego, systematycznego wykonywania pracy w pełnym wymiarze godzin nie potwierdza także przełożony przez apelującą notatnik, w którym widnieje zaledwie kilka wpisów. Końcowo zauważyć trzeba, że wnioskodawczyni nie przedstawiła dowodów ukazujących efekty jej pracy, przeznaczonych dla kontrahentów zainteresowanego, czyli podmiotów zewnętrznych, które mogłyby w sposób niewątpliwy, zobiektywizowany poświadczyć rzeczywistą realizację obowiązków nałożonych w pisemnym przydziale czynności. Nawiązując do zarzutów apelacyjnych dotyczących zeznań świadków przesłuchanych na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, Sąd Apelacyjny w całości podziela ocenę wiarygodności tych środków dowodowych, zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do depozycji poszczególnych świadków i przekonująco umotywował swoje stanowisko w kwestii przypisanego im tylko w części waloru wiarygodności. Sąd pierwszej instancji należycie wyjaśnił powody, które legły u podstaw przyjętej oceny dowodów. Jedynie tytułem przypomnienia należy wskazać, iż przesłuchani świadkowie, wbrew wywodom apelacji, nie są osobami, które można by było określić jako postronne, niezainteresowane rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. S. Z. to koleżanka wnioskodawczyni i jej współlokatorka w spornym okresie czasu, a ponadto w oparciu o złożone przez nią zeznania nie da się wyprowadzić wniosku o podjęciu przez skarżącą stałego, pracowniczego zatrudnienia. Analogicznie należy odnieść się do depozycji B. P., matki zainteresowanego i babci dziecka wnioskodawczyni, która

zaobserwowała zaledwie parokrotną obecność wnioskodawczyni w mieszkaniu, w którym zlokalizowane było biuro płatnika składek, a więc nie widziała codziennego wykonywania przez skarżącą zadań zleconych przez pracodawcę. Na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym jedynym nieskoligaconym ze stronami procesu świadkiem był T. P., niemniej jednak jego relacja przemawia za fikcyjnością podjętego przez wnioskodawczynię zatrudnienia. Świadek ten przyznał, iż kontaktował się kilkakrotnie ze skarżącą w kwestii utworzenia strony internetowej płatnika składek, lecz wnioskodawczyni nie przekazała mu materiałów i danych niezbędnych do realizacji tego przedsięwzięcia i ostatecznie nie doszło do przygotowania strony internetowej. Na podstawie tych zeznań trudno byłoby wysnuć tezę o realnym wykonywaniu przez apelującą powierzonych jej przez pracodawcę obowiązków.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy zgłoszony w toku postępowania drugoinstancyjnego zmierzający do ustalenia sytuacji finansowej płatnika składek jako spóźniony. W tym kontekście należy odnotować, iż postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter sprawdzający, weryfikacyjny prawidłowości zaskarżonej decyzji. Wnioskodawczyni kwestionując decyzję wydaną przez organ rentowy wszelkie dowody wykazujące wadliwość tej decyzji powinna przedłożyć w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym. W zainicjowanym odwołaniem postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują bowiem przepisy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obligujące strony tego postępowania do przedstawienia wszelkich dowodów na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Nie można wprawdzie wykluczyć możliwości usprawiedliwionego zgłaszania środków dowodowych w postępowaniu apelacyjnym, należy jednak pamiętać, że Sąd drugiej instancji przeprowadza postępowanie dowodowe wyjątkowo, w sytuacji, gdy strona wykaże, że nie mogła przedstawić dowodów przez Sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.). Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że Sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). Zgłoszony przez skarżącą wniosek dowodowy obejmujący okoliczności związane z sytuacją finansową płatnika składek jest wnioskiem spóźnionym i jako taki podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy prowadząc postępowanie dowodowe wyjaśnił kwestię możliwości płatniczych zainteresowanego i ustalił fakty dotyczące wysokości uzyskiwanych przez niego przychodów z tytułu wykonywania działalności gospodarczej na terenie kraju. Sytuacja finansowa pracodawcy była zatem badana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i w tymże stadium postępowania wnioskodawczyni mogła wykazać inicjatywę dowodową celem ustalenia statusu materialnego płatnika składek. Na uwzględnienie nie zasługuje również wniosek dowodowy dotyczący uzupełniającego przesłuchania zainteresowanego K. P. (1). Zainteresowany złożył zeznania na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, podane przez niego informacje w przedmiocie zatrudnienia skarżącej nie były kompletne, zapytany o konkretne okoliczności związane z pracą skarżącej zasłaniał się niewiedzą i sygnalizował konieczność skorzystania z wiedzy swojego księgowego. Za mało realne należy uznać prawdopodobieństwo, by w postępowaniu apelacyjnym zakres jego wiedzy, czerpanej z bezpośrednich obserwacji rzeczywistości, uległ poszerzeniu, co przełożyłoby się na skonkretyzowanie składanych w tym postępowaniu zeznań. Ponowne przesłuchanie płatnika składek jest zbędne, a złożony w tej materii wniosek dowodowy uległ oddaleniu. Ponadto, uzupełniony w wyniku postępowania drugoinstancyjnego materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia spornego zagadnienia, co dodatkowo czyni bezzasadnym wniosek o przeprowadzenie dowodu z ponownego przesłuchania zainteresowanego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Przedmiot sporu w rozpoznawanej sprawie sprowadzał się do wyjaśnienia kwestii, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy wnioskodawczynią M. Ł., a zainteresowanym K. P. (1), prowadzącym działalność gospodarczą na terenie kraju pod nazwą (...), wykreowała więź prawną charakterystyczną dla stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p., będącą podstawą powstania tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu.

Przeprowadzone przez Sąd drugiej instancji postępowanie dowodowe wykazało trafność ustaleń poczynionych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Nie ma racji apelująca zarzucając Sądowi Okręgowemu przekroczenie granic

swobodnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnoszących się do okoliczności istotnych z perspektywy rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, między innymi co do niewykazania przez skarżącą okoliczności potwierdzających rzeczywiste wykonywanie pracowniczego zatrudnienia. Uzupełniony na etapie postępowania drugoinstancyjnego materiał dowodowy nie daje podstaw do podważenia prawidłowości tych ustaleń, a wręcz potwierdza trafność sformułowanej przez Sąd Okręgowy konkluzji, zakładającej brak realizacji spornego stosunku pracy. Okoliczność, iż skarżąca była widywana przez świadków w towarzystwie zainteresowanego i angażowała się w prowadzoną przez niego działalność gospodarczą nie pozwala na jednoznaczne i kategoryczne stwierdzenie, iż powierzone jej przez zainteresowanego obowiązki, określone w pisemnej umowie i przydziale czynności, faktycznie były wykonywane w reżimie właściwym dla pracowniczego zatrudnienia. Dokonując analizy uwarunkowań faktycznych rozpatrywanego przypadku należy mieć na uwadze więź osobistą łączącą strony rozważanego stosunku pracy w spornym okresie, poprzedzającym narodziny ich wspólnego dziecka. W tym czasie, wnioskodawczyni zapewne udzielała pomocy płatnikowi składek w załatwianiu spraw związanych z funkcjonowaniem jego firmy, lecz nie ze względu na zawartą umowę o pracę, a raczej z powodów osobistych. W tym kontekście, obecność skarżącej w biurze firmy, usytuowanym w mieszkaniu matki zainteresowanego, sama w sobie nie jest przesądzająca z punktu widzenia podjęcia zatrudnienia. Analogicznie, parokrotne uczestnictwo w spotkaniach biznesowych z kontrahentami pracodawcy, w jego obecności, nie może zostać potraktowane jako realizacja stosunku pracy, zważywszy iż wnioskodawczynię i zainteresowanego łączyły kontakty towarzyskie. Warto przy tym odnotować, że żaden z przesłuchanych w rozpoznawanej sprawie świadków nie był bezpośrednim obserwatorem wykonywania przez skarżącą obowiązków pracowniczych. Za prawidłowością poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń przemawiają również zasady logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. W tym aspekcie należy zaznaczyć, iż zainteresowany w spornym okresie w ramach prowadzonej na terenie kraju działalności gospodarczej, poza wnioskodawczynią, nie zatrudniał żadnego pracownika. W czasie korzystania przez skarżącą z uprawnień związanych z macierzyństwem przejął wszystkie zlecone jej poprzednio obowiązki, nie zatrudniał nikogo na jej miejsce, choćby w oparciu o umowę cywilnoprawną, a niezwłocznie po powrocie z urlopu macierzyńskiego obniżył jej wynagrodzenie, a następnie wypowiedział jej umowę o pracę. Wszystko to świadczy o braku ekonomicznego uzasadnienia dla zatrudnienia wnioskodawczyni, skoro ani w okresie poprzedzającym zawarcie z nią umowy o pracę, ani w okresie jej nieobecności w pracy, zainteresowany nie potrzebował pomocy jakiegokolwiek zatrudnionego na stałe pracownika. Trafne są również ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż osiągnięte przez płatnika składek przychody z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej nie były wystarczające do sfinansowania przewidzianego dla skarżącej wynagrodzenia, które określono w wysokości 4.500 zł miesięcznie, co przy rocznych dochodach firmy w roku 2012 (8 718,02 zł) i 2013 (31 572,80 zł) stanowiło kwotę przekraczającą możliwości płatnicze pracodawcy. Zainteresowany motywował zatrudnienie apelującej chęcią rozwoju swojej firmy. Zaprezentowana przez niego argumentacja nie jest jednak wiarygodna i przekonująca. Oczekiwanie na rozwój firmy i zwiększenie jej zyskowności w wyniku zatrudnienia osoby w końcowym stadium ciąży, przy świadomości przebywania przez nią na urlopie macierzyńskim w niedługim odstępie czasu od momentu podpisania umowy o pracę, koliduje z zasadami racjonalności przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Przywołane powyżej względy przemawiają za fikcyjnością stosunku pracy i dochowaniu formalnych wymogów związanych z podpisaniem umowy o pracę oraz zgłoszeniem wnioskodawczyni do pracowniczego ubezpieczenia społecznego nie w celu nawiązania realnie funkcjonującego stosunku pracy, lecz jedynie z zamiarem uzyskania przez nią świadczeń ubezpieczeniowych z tytułu urodzenia dziecka. Podsumowując wywody dotyczące podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku stwierdzić trzeba, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i uzupełnione o okoliczności wyjaśnione w postępowaniu apelacyjnym skłaniają do wniosku, iż wnioskodawczyni, pomimo zawartej umowy o pracę, w spornym okresie nie wykonywała na rzecz zainteresowanego zleconych jej na piśmie czynności w pełnym wymiarze czasu pracy, w sposób ciągły, systematyczny, pod zwierzchnim nadzorem pracodawcy.

Przechodząc do analizy zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia norm materialno-prawnych należy odnotować, iż o tym czy strony nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o

cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę lub ugody pozasądowej nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczemu ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241). Pozorność umowy o pracę wynikająca z art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. ma miejsce wówczas, gdy pomimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, iż przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot nie noszący cech „zatrudnionego pracownika” nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym z mocy ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., I UK 260/11, LEX nr 1169835). W razie ustalenia, że stosunek pracy nie jest realizowany pomimo zawarcia umowy o pracę, nie następuje zatrudnienie pracownika, a zgłoszenie do ubezpieczenia ma z tej przyczyny charakter fikcyjny. Dochodzi bowiem do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby, która nie posiada statusu pracownika i nie może być uznana za podmiot tego ubezpieczenia. Stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał lub nie był realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet w sytuacji, gdy jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. W sytuacji, gdy strony w rzeczywistości nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy o pracę, w szczególności nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, zaś jedynym celem umowy było umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna w myśl art. 83 k.c. (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, LEX nr 192462). Samo podpisanie umowy o pracę nie jest zatem wystarczające do zaistnienia stosunku prawnego z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W przedstawionych powyżej okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, iż w spornym okresie, objętym zaskarżoną decyzją, wnioskodawczyni nie była pracownikiem zainteresowanego. Okoliczności towarzyszące zawarciu analizowanej w rozpoznawanej sprawie umowy o pracę oraz brak miarodajnych dowodów potwierdzających rzeczywiste świadczenie przez wnioskodawcę pracy, uprawniają do sformułowania tezy, iż zamiarem stron nie było wykreowanie realnie funkcjonującego stosunku pracy, a jedynie stworzenie pozorów zatrudnienia pracowniczego. Z tego względu, podpisana przez strony niniejszego procesu umowa o pracę z dnia 5 marca 2013 r. jest nieważna (art. 83 k.c.), co wynika z fikcyjności złożonych przez strony oświadczeń woli. Odmienne stanowisko apelującej nie jest zasadne. Zakwestionowanie przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji pracowniczego tytułu podlegania przez wnioskodawczynię ubezpieczeniu społecznemu było zatem uprawnione. Zamiar stron umowy o pracę datowanej na dzień 5 marca 2013 r. nie obejmował bowiem faktycznego nawiązania stosunku pracy i rzeczywistej realizacji pracowniczego zatrudnienia, lecz jedynie umożliwienie wnioskodawczyni skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego na zasadach przewidzianych dla pracowników.

Wobec powyższego, Sąd drugiej instancji, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 obowiązującego w dacie wniesienia apelacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), przyznając pełnomocnikowi wnioskodawczyni zwrot kosztów udzielonej jej pomocy prawnej z urzędu, przy uwzględnieniu podatku VAT.

Monika Kowalska Agata Pyjas-Luty Barbara Kosub